



Czytelniczka ostrzega: kąpiel na dzikich plażach grozi okaleczeniem

data aktualizacji: 2015.07.06



Zaledwie pięć minut wystarczyło naszej czytelniczce, która odwiedziła wczoraj dziką plażę na Lipowym Dworze, by znaleźć całą stertę uwiecznionych na zdjęciu butelek i inne zagrażające bezpieczeństwu przedmioty. Wizyta w tego typu miejscu grozi okaleczeniem - ostrzega autorka listu w tej sprawie i jednocześnie zwraca uwagę na problem właścicieli psów, którzy nie mają gdzie bezpiecznie wykąpać swojego pupila podczas upałów. Na obu miejskich plażach obowiązuje zakaz wprowadzania czworonogów, a na dzikich plażach "strach wchodzić do wody".

Oto treść listu w tej sprawie, który otrzymaliśmy na kontakt@infoilawa.pl:

"Chciałam zasygnalizować problem, jakim jest zanieczyszczanie wody, i to tuż przy brzegu. W sobotę udaliśmy się na kąpiel z psem na dziką (z racji psa i tłumów ludzi na zwykłym kąpielisku), a nie miejską plażę na Lipowym Dworze, niedaleko przystani Skarbek, przy pomostku. W ciągu niecałych pięciu minut z dna wyłowiliśmy butelki, które mogą Państwo zobaczyć na zdjęciu, dodatkowo kotwicę, wiosło, parasol i fragmenty wiadra. Zdaję sobie sprawę, że jest to plaża dzika, ale czy naprawdę nie można pohamować się przed wyrzucaniem śmieci (i to do tego potłuczonych szklanych butelek) do wody?!

Wątpię, aby kiedykolwiek w naszym mieście zostało wyznaczone miejsce do kąpieli specjalnie dla psów (a szkoda, bo nawet turyści coraz częściej zjawiają się w naszym mieście z psami). Właścicielom czworonogów zostają więc wyłącznie właśnie takie dzikie plaże, gdzie - jak widać - strach wchodzić do wody. Przy ponad 30-stopniowym upale pozostaje chyba tylko zamknięcie się z

czworonogiem w domu. W końcu dla niektórych to "tylko" pies - zwierzę bez prawa do ochłody i przyjemności."

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49862-czytelniczka-ostrega-kapiel-na-dzikich-plazach-grozi-okaleczeniem>